

Sygn. akt IV CSK 75/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Manowska

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku B. S.

przy uczestnictwie P. M.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 maja 2019 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w L.

z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt IX Ga [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

## UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 23 grudnia 2013 r. wierzycielka B. S. domagała się orzeczenia wobec uczestnika P. M. zakazu prowadzenia działalności gospodarczej i pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej na okres 10 lat oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania. Uczestnik wnosił o oddalenie wniosku i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Postanowieniem z 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w R. uwzględnił wniosek oraz rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych.

W uzasadnieniu wskazał m.in., że prawomocnym wyrokiem z 19 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w R. zasądził od A. [X.] spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (dalej: „A. [...]”) na rzecz wnioskodawczynie kwotę 66 380 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Z uwagi na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce, a także stan majątkowy spółki, wynikający ze złożonego 19 kwietnia 2013 r. przez prezesa zarządu tej spółki — uczestnika P. M. wykazu majątku, wnioskodawczynie złożyła 25 lipca 2013 r. wniosek o ogłoszenie upadłości A. [...], który został prawomocnie oddalony w związku z tym, że majątek spółki nie pozwalał nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego.

Uczestnik w okresie od 22 marca 2005 r. do 22 lipca 2010 roku, a następnie od 21 czerwca 2012 r. pełnił funkcję prezesa zarządu A. [...]. W toku postępowania upadłościowego uczestnik złożył oświadczenie w przedmiocie swojego uczestnictwa w zarządach trzydziestu czterech innych podmiotów, które prowadziły działalność w podobnym zakresie (i często powiązaną) do spółki A. [...]. Spółki, w których prezesem zarządu był uczestnik, prowadziły zakrojoną na szeroką skalę działalność, polegającą na dokonywaniu na gruntach Skarbu Państwa, do których nie miały żadnego tytułu prawnego, a także częściowo na gruntach dzierżawionych, zasiewów po to, aby następnie występować z wnioskami do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie płatności obszarowych. W ten sposób uczyniły sobie źródło utrzymania z tych dopłat.

W sytuacji, gdy z wnioskami o dopłaty rolnośrodowiskowe zaczęły zwracać się spółki cywilne, w których współnikami były spółki kapitałowe, w których uczestnik pełnił funkcję prezesa zarządu, organy administracji odmawiały dopłat,

kwestionując między innymi możliwość przyznawania dopłat spółkom cywilnym. Takie stanowisko organów odnośnie braku możliwości przyznawania dopłat grupom osób fizycznych lub prawnych, w tym spółkom cywilnym, zostało ostatecznie zakwestionowane przez Naczelny Sąd Administracyjny. W toku działalności A. [...] zarząd spółki nigdy nie występował z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że już samo postanowienie o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości świadczyło o zaistnieniu stanu niewypłacalności A. [...]. Nadto z opinii biegłego wynikało, że stan finansów spółki, w okresie gdy członkiem zarządu był uczestnik, uzasadniał wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości. Sytuacja ekonomiczno-finansowa spółki pogarszała się od 2011 r. Od tego czasu spółka ponosiła stratę bilansową, malały jej aktywa i wzrastały zobowiązania. Na koniec 2012 r. stan spółki pogorszył się na tyle, że wartość zobowiązań przekroczyła stan jej aktywów, co stanowiło ewidentną podstawę do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Uczestnik w składanych zeznaniach przyznał, że od połowy 2012 r. miał świadomość złego stanu finansowego spółki.

Sąd Rejonowy uznał, że twierdzenia uczestnika o braku winy nie są przekonujące. Po pierwsze, z jednej strony twierdził, że oczekiwał na korzystne rozstrzygnięcia odnośnie dopłat i był przekonany, iż stan majątkowy spółki w krótkim czasie się poprawi, ale z drugiej strony zawierał umowy przewłaszczenia środków trwałych spółki, niezbędnych do kontynuowania jej działalności, na swoją rzecz. Po drugie, taki stan „oczekiwania” na zakończenie postępowań o dopłaty, powodował powstawanie kolejnych zobowiązań spółki wobec nowych i dotychczasowych wierzycieli. Nadto zarząd winien podejmować decyzje na podstawie aktualnych i rzetelnie sporządzanych sprawozdań finansowych, w których możliwe było ujęcie przyszłych spodziewanych płatności. Tymczasem brak dokumentów księgowych, potwierdzających uwzględnienie w sprawozdaniach finansowych spodziewanych płatności, chociażby przez utworzenie rezerw celowych. Za rzetelne sporządzanie takich sprawozdań odpowiedzialny był uczestnik jako kierownik jednostki.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uznał, że w stosunku do uczestnika zachodziły podstawy do orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej we wnioskowanym zakresie. Rozważając okres, na jaki winien być orzeczony ten zakaz, Sąd nie mógł pominąć skali działalności uczestnika i jego zaangażowania, nie tylko w działalność spółki A. [...], ale także kilkudziesięciu innych spółek. Ponadto, wzięto pod uwagę działania uczestnika, polegające na przewłaszczaniu środków trwałych A. [...] na swoją rzecz, a także zaciąganie w spółce przez uczestnika bardzo wysokich zobowiązań, które nie zostały spłacone (w kwocie 673 261,78 zł). Kolejną okolicznością przemawiającą za orzeczeniem zakazu w maksymalnym rozmiarze, było bardzo wysokie zadłużenie spółki wobec Agencji Nieruchomości Rolnych.

W wyniku apelacji uczestnika Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z 20 lipca 2017 r. oddalił ją.

W uzasadnieniu podniósł m.in., że w pełni podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski i przyjmuje za własne. Podzielił konkluzje wypływające z treści sporządzonej w sprawie opinii. Dodał, że rację miał Sąd a quo stwierdzając, iż zawierane przez uczestnika umowy przewłaszczenia rzutują na ocenę jego postępowania. Podkreślił wadliwość przeprowadzonej przedwcześnie amortyzacji środków trwałych, skutkującej pokrzywdzeniem wierzycieli. W konkluzji Sąd stwierdził, że działania uczestnika w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 14 kwietnia 2013 r. zamiast urzeczywistnić cele postępowania upadłościowego, doprowadziły do ich unicestwienia. O wysokim stopniu winy uczestnika decyduje też świadomość pogarszającej się sytuacji finansowej spółki od połowy 2012 r. Jego ostatnie działania, związane z toczonymi postępowaniami o uzyskanie dopłat obszarowych, nie mogą równoważyć podejmowanych równocześnie przez niego działań, prowadzących do pokrzywdzenia wierzycieli. Niewiarygodne są jego twierdzenia, że wynik spraw administracyjnych pozwoliłby na zaspokojenie wierzycieli, skoro spółka w 2010 r., posiadając nadwyżkę aktywów nad zobowiązaniami, nie uregulowała długu wobec wnioskodawczyni. Uczestnik wbrew ustawie o rachunkowości nie tworzył rezerw bilansowych na te spodziewane korzyści.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył skargą kasacyjną uczestnik, zarzucając:

1) naruszenie art. 373 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (jednolity tekst Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm. - dalej: „p.u.n.”) w zw. z art. 376 ust. 1 p.u.n. poprzez oparcie rozstrzygnięcia, w zakresie wymiaru orzeczonego zakazu prowadzonej działalności gospodarczej, o pozanormatywne kryterium w postaci „skali działalności uczestnika i jego zaangażowania nie tylko w działalność spółki A. [X.], ale także kilkudziesięciu innych spółek”,

2) naruszenie art. 373 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 p.u.n. poprzez bezpodstawne zaadresowanie do uczestnika przesłanek orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, przewidzianych na sytuację ogłoszenia upadłości podmiotu gospodarczego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca,

3) naruszenie art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n. poprzez niewłaściwe jego niezastosowanie i pominięcie istotnych normatywnie okoliczności faktycznych dotyczących zakresu działań i skutków tych działań podejmowanych przez uczestnika, mających na celu pozyskanie środków od dłużnika spółki w celu przekazania ich wierzycielom A. [...],

4) naruszenie art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n. poprzez jego wadliwą wykładnię i przyjęcie, że wymiar winy uczestnika uzasadnia orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w maksymalnym wymiarze,

5) naruszenie art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n. poprzez błędną jego wykładnię i wadliwe przyjęcie, że zadłużenie Spółki jedynie wobec dwóch wierzycieli na kwotę powyżej 670 tys. złotych, stanowi o tak wysokim stopniu pokrzywdzenia wierzycieli (dyrektywa wymiaru kary),

6) naruszenie art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na orzeczeniu wobec uczestnika maksymalnego wymiaru zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z pominięciem prawidłowej wykładni tego przepisu, która winna prowadzić do konkluzji, że orzeczenie maksymalnego wymiaru zakazu prowadzenia działalności gospodarczej może nastąpić jedynie w skrajnych przypadkach.

We wnioskach uczestnik domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty oraz zasądzenia od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 373 p.u.n.:

1. Sąd może orzec pozbawienie na okres od trzech do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu osoby, która ze swej winy:

1) będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości albo

2) po ogłoszeniu upadłości nie wydała lub nie wskazała majątku, ksiąg handlowych, korespondencji lub innych dokumentów upadłego, do których wydania lub wskazania była zobowiązana z mocy ustawy, albo

3) po ogłoszeniu upadłości ukrywała, niszczyła lub obciążała majątek wchodzący w skład masy upadłości, albo

4) jako upadły w toku postępowania upadłościowego nie wykonała innych obowiązków ciążących na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądu albo sędziego-komisarza, albo też w inny sposób utrudniała postępowanie.

2. Przy orzekaniu zakazu, o którym mowa w ust. 1, sąd bierze pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd może odstąpić od orzekania zakazu, jeżeli sąd upadłościowy oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 12 i zezwolił na wszczęcie postępowania naprawczego.

Należy zauważyć, że uczestnik nie podniósł w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia postępowania, co oznacza, że Sąd ad quem nie dopuścił się uchybień w tym zakresie. Świadczy to również o tym, że stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc zatem do omówienia zarzutów naruszenia prawa materialnego, w istocie art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n., podkreślić trzeba, że trafnie zauważa się w judykaturze i nauce prawa, że orzeczenie, o którym mowa w omawianym przepisie, jest wprawdzie sankcją cywilną o charakterze prewencyjnym, jednak w istocie jest zbliżone do sankcji karnej przewidzianej w art. 41 k.k., gdyż, w odróżnieniu od rozwiązań typowych dla prawa cywilnego, stanowi dolegliwość o charakterze głównie osobistym (zob. m.in., postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2007 r., III CSK 45/07, nie publ.). Konieczne jest zatem udowodnienie przez wnioskodawcę winy dłużnika, na poziomie przynajmniej niedbalstwa, w spóźnionym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2011 r., III CSK 44/11, nie publ.).

W związku z tym, bez względu na to, czy sięgniemy do rozwiązań stricte cywilistycznych stopniowania winy od dolus po culpa levissima czy też posłużymy się karnoprawną siatką pojęciową od winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym po winę nieumyślną w postaci niedbalstwa bądź lekkomyślności, to z pewnością podczas ustalania stopnia winy należy sięgnąć do tzw. okoliczności łagodzących i okoliczności obciążających. Wniosek taki wypływa już z samej treści art. 373 ust. 2 zd. 1 p.u.n., który stanowi, że przy orzekaniu zakazu, o którym mowa w ust. 1, sąd bierze pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli.

Ustawodawca posługując się techniką legislacyjną w postaci zwrotu „w szczególności”, jednocześnie nie definiując okoliczności łagodzących i obciążających, wprowadził zasadę, według której przy orzekaniu zakazu, o którym mowa w art. 373 ust. 1 p.u.n., sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności danego przypadku. Stąd nieuzasadniony okazał się pierwszy z zarzutów zawartych

w skardze kasacyjnej. Sąd drugiej instancji prawidłowo postąpił, oceniając skalę działalności uczestnika i jego zaangażowanie w kilkudziesięciu innych spółkach.

Nieuzasadniony okazał się zarzut zawarty w punkcie 2 petitum skargi kasacyjnej. Otóż, rzeczywiście Sąd Okręgowy (na str. 17 uzasadnienia) odwołał się do art. 373 ust. 1 p.u.n. ze wszystkimi punktami tego przepisu. Nie powinno jednak być sporne, że było to tylko przeoczenie, gdyż treść uzasadnienia i przedstawiona przez Sąd argumentacja świadczą o tym, że podstawą orzeczenia zakazu był punkt 1 cytowanego przepisu, obejmującego fakt zawinionego niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wszelkie skutki wynikające z tego stanu rzeczy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy wziął pod uwagę działania podejmowane przez uczestnika w celu uzyskania dopłat obszarowych. Z tym jednak zastrzeżeniem, że Sąd ocenił je negatywnie, a przynajmniej jako niewpływające na ostateczną ocenę postępowania uczestnika. Przypomnieć trzeba, że Sąd stwierdził m.in., że jego ostatnie działania związane z toczonymi postępowaniami o uzyskanie dopłat obszarowych, nie mogą równoważyć podejmowanych równocześnie przez niego działań prowadzących do pokrzywdzenia wierzycieli. Niewiarygodne są jego twierdzenia, że wynik spraw administracyjnych pozwoliłby na zaspokojenie wierzycieli, skoro spółka w 2010 r., posiadając nadwyżkę aktywów nad zobowiązaniami, nie uregulowała długu wobec wnioskodawczyni. Uczestnik też, wbrew ustawie o rachunkowości, nie tworzył rezerw bilansowych na te spodziewane korzyści.

Ponownie dodać trzeba, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a ocena zebranego materiału dowodowego nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). W tym stanie rzeczy trzeci z zarzutów również okazał się chybiony.

Zarzuty wskazane w punktach 4-6 petitum skargi kasacyjnej również nie odniosły oczekiwanego przez uczestnika skutku. W istocie dotyczyły one kwestii zakresu wymiaru zakazu zgodnie z art. 373 ust. 1 p.u.n.

W pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że każdy indywidualny przypadek winien być rozstrzygany autonomicznie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, w tym stopnia winy i skutków podejmowanych działań, w szczególności obniżenia

wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Dlatego też apriorycznie był błędny pogląd skarżącego, odwołujący się do innych przypadków, jak chociażby sytuacji prezesa [...] G..

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że uczestnik nie sprostął obowiązkowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim terminie, pomimo, że były ku temu przesłanki. Z kolei wniosek złożony przez wierzyciela został przez Sąd oddalony ze względu na to, że nawet nie było środków na niezbędne koszty postępowania. Z opinii biegłej wynika, że sytuacja ekonomiczno – finansowa pogarszała się od 2011 r., a pod koniec 2012 r. wartość zobowiązań przekroczyła stan aktywów. Od połowy 2012 r., uczestnik miał świadomość pogarszającej się sytuacji. Skarżący nie czynił wymaganych rezerw, pomimo, że spodziewał się otrzymać dopłaty obszarowe. Nadto, gdy A. [...] posiadała w roku 2010 nadwyżkę aktywów nad zobowiązaniami, to również wnioskodawczyni nie została zaspokojona, co czyni zapewnienia uczestnika mało wiarygodnymi. W spółce przeprowadzono wadliwy proces amortyzacji, co również miało wpływ na brak zaspokojenia wierzycieli. Spółka pomimo, że zapewniała o kontynuowaniu działalności, przewłaszczała na rzecz uczestnika maszyny rolnicze, które były niezbędne do prowadzenia tej działalności. Wprawdzie jak twierdzi skarżący, spółka ma tylko dwóch wierzycieli, ale dług opiewa na kwotę około 670 000 zł, która jest znaczną sumą, pomimo, że skarżący uważa inaczej. Nie bez znaczenia pozostaje również skala prowadzonej przez uczestnika działalności i zaangażowanie się przez niego w funkcjonowanie kilkudziesięciu spółek. Nie można też pominąć ustalenia Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanego przez Sąd Okręgowy, a mianowicie, że spółki, w których prezesem zarządu był uczestnik, prowadziły zakrojoną na szeroką skalę działalność, polegającą na dokonywaniu na posiadanych gruntach zasiewów po to, aby następnie występować z wnioskami do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie płatności obszarowych. W ten sposób uczyniły sobie źródło utrzymania z tych dopłat.

Przytoczone powyżej okoliczności, jednoznacznie wskazują na bardzo wysoki stopień winy uczestnika. Jego postawa uniemożliwiła wierzycielom pozyskanie jakiegokolwiek zaspokojenia swoich zobowiązań. Uczestnik miał świadomość złej kondycji finansowej spółki. Podjęte działania sanacyjne, w świetle

poczynionych ustaleń, nie zasługują na miano wiarygodnych. Wreszcie argument zawarty w akapicie numer 55 na stronie 11 uzasadnienia skargi kasacyjnej, odwołujący się do koncepcji, według której Agencja Nieruchomości Rolnych oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to dwa odrębne statio fisci Skarbu Państwa, zupełnie wymyka się spod rzeczowej oceny. Należy bowiem zaznaczyć, że obie agencje nie są jednostkami organizacyjnymi Skarbu Państwa (stationes fisci). Agencja Nieruchomości Rolnych była państwową osobą prawną, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest państwową osobą prawną.

Należy przypomnieć, że zarówno w judykaturze, jak i nauce prawa wypracowano zasadę m.in. na kanwie zakresu odpowiedzialnej sumy tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., według której o postawieniu skutecznego zarzutu naruszenia tego przepisu można mówić również wtedy, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi konkretnej osoby pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2011 r., II CSK 682/10, nie publ.). Zasadę tę można odnieść do przedmiotu sprawy, jako swoistą wskazówkę zakresu uznania sędziowskiego.

Poza wskazaną powyżej indywidualizacją przesłanek wobec uczestnika, należy mieć jeszcze na względzie ewentualną niewspółmierność orzeczonego zakazu. W niniejszej sprawie, Sądy rozpoznające ją merytorycznie wyeksponowały wszelkie okoliczności, świadczące o stopniu winy uczestnika, o całkowitym upadku A. [...] w sensie faktycznym i o rozmiarze pokrzywdzenia wierzycieli. Wskazane okoliczności miały charakter obciążający. Podnoszona przez uczestnika swoista okoliczność łagodząca została skutecznie podważona. W rezultacie Sądy miały prawo, wyważając wszelkie argumenty, aby orzec zakaz w maksymalnym rozmiarze. Brak podstaw, na płaszczyźnie związania poczynionymi przez nie ustaleniami faktycznymi, do postawienia skutecznego zarzutu niewspółmierności orzeczonego zakazu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

aj [aw]